

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Demiankańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 3 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem przedświątecznych i dni świątecznych.

PRENUMERATA (miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 13 gr., CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, ograniczone o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Przemawiali przede wszystkim ci, którzy złożyli mandaty członków prezydium i zarząd klubu. Do dyskusji zapisało się 53 ch mówców. Debata o godz. 11 została odroczone. Kilku senatorów, a mianowicie: Dobruki, Gaszyński i Wyslouch złożyli na ręce jednego z przywódców opozycji listy, ze zgłoszeniem wystąpienia z klubu.

## Śledztwo w sprawie spalenia aeroplanów.

Do Rakowie wyjechała we wtorek komisja śledcza pod przewodnictwem pułkownika Szulborskiego, w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie pożaru aeroplanów włoskich.

## Bagiński w podróży.

Onegdaj o godzinie 7 minut 15 rano z wzięcia w Rawiczu Pozańskim przybył do Warszawy Bagiński eskortowany przez 4 policjantów. Oczekujący na dworcu funkcjonariusze policji politycznej odprowadzili przybyłych do specjalnego samochodu, który przewiózł zamachowca do Ratusza. Tu Bagińskiego osadzono w oddzielnej celi. Aresztant przywił się suto a wybrednie (własnym kosztem) i po 7 godzinach pobytu zajął sobie miejsce w odkrytym aucie, które go przewiozło na dworzec Wileński.

Bagiński ubrany był w ubranie wojskowe bez odznak i czapkę „cyklistówkę”.

W tylnym przedziale wagonu III klasy Nr. 18271 zajął Bagiński przedział, oczekując pod opieką 4 swych stróżów na chwilę ruszenia pociągu.

Bagiński w Wilnie oczekiwać będzie na Wieczorkiewicza, który przybędzie z Wronek, aby wspólnie z „towarzyszem” odbyć podróż zagraniczną.

Zbrodniarze Bagiński i Wieczorkiewicz wyjeżdżają z Polski wtajemniczeni głosowi zdrowej opinii publicznej, która na fakt ten patrzy nie tylko ze zdumieniem, ale ze szczerem zakłopotaniem i z najwyższym niepokojem.

## Posiedzenie senatu francuskiego.

### Komisja senatu przeciwko zniesieniu ambasady przy Watykanie.

We czwartek senat rozpoczyna dyskusję nad budżetem wydatków. Oczekiwana jest ożywiona dyskusja, gdyż komisja senatu poczyniła w preliminarzu duże zmiany. Między innymi znaczną większość wypowiedziała się przeciwko zniesieniu ambasady przy Watykanie.

Debata nad tą sprawą będzie kulminacyjnym punktem dyskusji. Zapowiedziane są przemówienia Poincaré'go, de Monzie i szeregu innych.

## Z Sejmu. Sprawa konkordatu.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do ustawy o zatwierdzeniu konkordatu ze Stolicą Apostolską. Referent z ramienia komisji pos. Dabanowicz (ChN) stwierdził, że szybko zakończenie rokowań o zawarcie konkordatu zawdzięczamy temu, że Ojciec Święty wyniósł z Polski, zycielność dla niej i przekonanie, że Polska musi być silna, aby mogła podjąć swej misji. Dalej mówca przechodzi do omówienia kwestii konkordatu szczegółowo przedstawionej w sprawozdaniach z obrad komisji. Następnie koreferent pos. Czapiński (PPS), stojąc na gruncie rozdziału Kościoła od państwa, oświadcza: „Nie możemy w zasadzie być za żadnym konkordatem. Ponieważ jednak art. 114 Konstytucji przesądza tę sprawę więc, rezerwując sobie swobodę agitacji za naszą zasadą, musimy obecnie stanąć na gruncie Konstytucji i zbadać, czy ten konkordat odpowiada interesom narodu polskiego”. Wychodząc z tego założenia mówca szczegółowo omawia posta-

nowienia konkordatu, stwierdzając, że konkordat nie odpowiada interesom Rzeczypospolitej Polskiej i winien być odrzucony. W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabrał głos w imieniu rządu podsekretarz stanu p. Studziński prosząc o przyjęcie konkordatu.

Kończąc przemówienie wice-minister Studziński oświadcza, że dla wykonania konkordatu po jego ratyfikacji rząd wniesie odpowiednią ustawę i przystąpi do prac, związanych ze sprawą uposażenia duchowieństwa i zniesienia iura stolae. Następnie zabrał głos pos. ks. Nowakowski (Z. L. N.) i w dłuższym przemówieniu polemizował z wywodami pos. Czapińskiego, wykazując, że konkordat odpowiada interesom państwa i że winien być zatwierdzony. Po przemówieniu pos. Chruckiego (Klub Ukraiński), który oświadczył się za odrzuceniem konkordatu, dała się dyskusję odroczone do posiedzenia jutrzejszego, które rozpocznie się o godz. 10 ej rano.

## Sejm i Rząd.

### Komitet Kresowy.

Różnice zapatrywań na statut organizacyjny komitetu kresowego rady ministrów, są tak poważne, że w sferach rządowych poaciepiewają w pomysły załatwienia tej sprawy. Statut uzgodniony przez p. premiera i p. min. Thugutta spotkał się z silną krytyką na posiedzeniu Rady Ministrów. Wysłano szereg poprawek, między innymi: aby wyłączyć z pod kompetencji komitetu trzy województwa wschodnio-małopolskie, zakwestjonowano prawo weta prezesa komitetu co do mianowań urzędników

administracji 7 ej kategorii. Dziś obradować będzie komisja porozumiewawcza, wyłoniona przez radę ministrów dla ustalenia ostatecznych wniosków w sprawie spornych punktów statutu. Wnioski te będą we środę przedmiotem obrad rady ministrów.

P. minister Thugutt zażądał definitywnie załatwienia sprawy we środę, w przeciwnym bowiem razie uważać będzie, że sprawa nie jest załatwiona i wyciągnie z tego konsekwencje.

### Ratyfikacja Umowy Helsińskiej.

Komisja Spraw Zagranicznych parlamentu fińskiego przyjęła umowę o arbitrażu pomiędzy

Polską, Estonią, Łotwą i Finlandją, podpisaną w Helsingforsie.

### Przyjazd posła.

Poseł Polski przy Kwirynale p. August Zaleski przybył do Warszawy służbowo.

### Sprawa p. E. Landsberga.

W związku z zarzutami, poniesionymi na łamach prasy łódzkiej, krakowskiej przez byłego prezesa dyrskiej wileńskiej p. Emila Landsberga przeciwko byłym ministrom kolei, Ministerstwo Kolei komunikuje, że sprawa ta łącznie z aktami, dotyczącymi gospodarki dyrskiej wileńskiej za czasów urzędowania p. Landsberga została przekazana władzom prokuratorskim.

## Zycie ekonomiczne.

### Kredyty meljoracyjne.

Państwowy Bank Rolny uzyskał w ubiegłym tygodniu 12 milionów złotych kredytów z przeznaczeniem tych sum na prace związane z meljoracjami gruntów.

### Główna kasa oszczędnościowa.

Min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu oraz sferami zainteresowanymi opracowało normalny statut gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych. Statut ten został już podpisany przez ministrów i w ciągu najbliższych dni ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw”.

### Międzynarodowa konferencja kolejowa.

Dnia 31 marca r. b. rozpoczyna się w Brukseli międzynarodowa konferencja kolejowa dla ustalenia bezpośrednich taryf osobowo-bagazowych w komunikacji pomiędzy Anglią, Belgią i Francją a Polską tranzytem przez Niemcy oraz pomiędzy Anglią, Belgią i Francją a Litwą, Łotwą i Estonią tranzytem przez Niemcy i Polskę.

W konferencji wezmą udział delegaci polskich kolei państwowych.

### Ceny rynekowe w Wilnie.

Ceny w Wilnie w dniu 24 b. m. Za kilo: chleba białego 56 groszy, stołowego 50 gr., razowego 37 gr. Mąka 50% pyłowa 58 gr., mąka 70% stołowa 52 gr., razowa 36 gr. Mięso wieprzowe 1,60 gr., cielęcina 1 złoty, wołowe I gatunek 1,50 gr., III gat. 1 zł. Masło importowe kilo 7 zł., krajowe 6 złotych. Slonina krajowa 2,20 gr., amerykańska 2,35 groszy. Ryż 65 gr. Ser 1,50 gr. Ryba do 2 80 gr. Mleko litr (na rynku) 30 groszy. Jaja (10 sztuk na rynku) 1—1,20 groszy. Za 100 kilo żyta 81 złotych, owies 100 kilo 27 złotych, jęczmień 29 złotych. Drzewo metr 9 złotych. (s.)

## Związek Ludowo-Narodowy.

### KOMUNIKAT.

Zebrań koła dz. „Zwierzyńcie” Związku Lud. - Narod. odbędzie się we czwartek dn. 26 marca r. b. o godz. 7 ej wiecz. w lokalu Domu Ludowego im. ks. Lutoławskiego przy ul. Montuski pod Nr. 82.

## EKONOM

poszukuje od zarsz odpowiedniej osoby, zna się na gospodarce leśnej, rolnej, skromnych wymagań, referencje poważne, bliższe szczegóły Zygmuntowska 18—3.

G-rzy Bujalski, Obłozierski i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. 1—49 ul. W. Pohulanka Nr. 31.

## z HACISKICH

### Kamilla Aleksandrowa Falewiczowa

zm. 20. II. 1917 roku w wieku lat 84. Zwłoki Jej przechowywane dotąd w podziemi Kościoła Sw. Katarzyny w Petersburgu przewieziono do Wilna.

Dn. 25 b. m. o godzinie 5 ej pp. nastąpi ekspozycja z dworca kolejowego do Kościoła XX Bernardynów.

Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele odbędzie się we czwartek 26 b. m. o godzinie 10 ej rano, poczem pogrzeb w grobach rodzinnych na cmentarzu po Bernardyńskim.

Syn, córki, zięciowie, wnukowie i prawnukowie.

## Uwagze opieszających!!!

### Wydawnictwo Księgi Handlowo-Przemysłowo-Informacyjnej

## „WILNO”

przypomina Pp. kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom, że wkrótce upływa termin przyjmowania ogłoszeń do Księgi „Wilno”, oraz przyjmowania informacji i adresów osób wolnych zawodów, instytucyj i organizacji społecznych.

1/4 księgi „Wilno” już wydrukowano. W księdze powyższej, wydawanej w Wilnie po raz pierwszy w języku polskim, pragniemy zobrazować

## „CALE WILNO”

nie powinno w niej zabraknąć nikogo.

Adres Wydawnictwa: Wilno, ul. Garbarska 1. Telef. 82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklamowe St. Grabowskiego i upoważnieni agenci.

## NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

### Sklep p. f. „CUKRY WARSZAWSKIE”

właśc. I. Jankowski, Mickiewicza 8 poleca wyborowe codziennie świeże: CUKRY firm E. Wedel, F. Fuchs, Jan Fruski, Lardelli i Franbali i inne. KAWA palona w najlepszych gatunkach firm T. Jankiewicz i Pluton.

## Czas dawać ogłoszenia świąteczne!

Ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego”, oraz ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism na najbardziej dogodnych warunkach przyjmuje

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Garbarska, róg Mickiewicza Nr. 1. Tel. 82 (I sze piętro). 2

## Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłanie pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński”.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

## Z komisji porozumiewawczej.

Wezorem odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej, w którym ogłoszono następujący komunikat: „Na posiedzeniu komisji porozumiewawczej, wyłonionej przez radę ministrów dla określenia kompetencji komitetu kresowego uzgodniono stanowisko poszczególnych ministrów. Wnioski komisji przedłożone będą dziś radzie ministrów”.

Według tych wniosków ma być utworzona sekcja komitetu politycznego ministrów do spraw mniejszości narodowej. Przewodniczącym tej sekcji będzie p. Thugutt, w charakterze zastępcy prezesa rady ministrów.

## Z komisji reform rolnych.

Komisja reform rolnych obradowała nad artykułem 5-ym projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej dotyczącym wyłączenia z pod parolacji gospodarstw przemysłowych nasiennych i hodowlanych. Poseł Świecki (Z. L. N.) stwierdził, że na to wyłączenie nie może wystarczyć obszar objęty zaproponowanym przez rząd kontingentem 600 tysięcy ha, ale że na te potrzeby należy rezerwować co najmniej 1 milion 100 tysięcy ha. Poseł Nawrocki (P. S. L.) sprzeciwił się nadmiernej rozszerzeniu obszaru wyłączenia na cele specjalne. Poseł Kalenkiewicz (Z. L. N.) podtrzymał stanowisko posła Świeckiego. Poseł Poniatowski (Wyzwol.) proponował skrócenie całego artykułu 5-go.

Dyskusji w sprawie tej nie ukończono.

## Początek rozłamu w Wyzwoleniu.

Sfery sejmowe śledzą z zainteresowaniem jak ostatecznie rozegrają się sprawy w Wyzwoleniu. Wieczorem w czasie posiedzenia sejmu zebrał się klub sejmowy tego stronnictwa dla narad nad swą sytuacją wewnętrzną.

## O zachodnią i wschodnią granicę.

Podczas gdy o zachodnie granice Polski toczy się zacięta, a śmierna i życie walka... przy stołach, zasłanych sukniem zielonym, w gabinetach dyplomatów, w Londynie, Paryżu i Genewie — na naszej granicy wschodniej daje się również odczuć pewne napięcie, tylko że tu musimy się liczyć z wręcz odmiennymi sposobami, jakimi posługują się wrogowie nasi. Tu nie słowa decydują, lecz czyny, zmierzające do wywołania faktów dokonanych. Rząd sowieński pod tym względem specjalną wynalazł taktykę. Pozornie, czy też formalnie, żyje on w najlepszej zgodzie ze wszystkimi swymi sąsiadami. Odwoływanie poselstw, co jest pierwszą zapowiedzią na przężnych stosunków pomiędzy dwoma państwami — sowieci uważają za przesadę burżuazyjną, to też utrzymują one w dalszym ciągu w Estonii, Łotwie, Polsce, Rumunii swe poselstwa, które jednocześnie pełnią tam rolę głównych jacek i ognisk propagandy komunistycznej.

Wypowiedzenia wojny ze strony sowieców nie potrzebuje nikt z sąsiadów się obawiać. Wojna, w dotychczasowej swej, otwartej, a więc szlachetniejszej formie, jest również uważana za przeżytek burżuazyjny. Sowiety i w tym kierunku zrobili wynalazek nadzwyczajny, datujący się od traktatu brzeskiego, kiedy to p. Joffe wyskoczył na ścianie swój pamiętny aforyzm: „ni to wojna ni pokój”. W praktyce wygląda to w ten sposób, iż zewnętrznie zachowuje się z przeciwnikiem zupełnie poprawne stosunki, jednocześnie stara się pokonać go, rozłożyć, niejako od środka, przy pomocy agitacji wyrotowej, na którą sowiety, kosztem własnego, zagłodzonego i wynędzniałego ludu, olbrzymie wyrzucają pieniądze.

Generalna próba takiego właśnie zamachu — od wewnątrz, odbyła się jak wiadomo nie tak dawno w Estonii, co prawda bez powodzenia. Lecz sowiety nie dają się łatwo zniechęcić. Obecnie, jak o tem liczne świadczą oznaki, go-

towny jest drugi podobny zamach, na znaczenie większą miarą, na Bessarabję i Bukowinę. Plan sowieców jest bardzo prosty: o ile zamach taki powiedzie się od wewnątrz, wojska sowieckie, stojące na pogotowiu w pobliżu granicy, wkroczą od zewnątrz i w ten sposób stanie się fakt dokonany. O ileby jednak zamach się nie powiódł, sowiety z łatwością umyją ręce, poświęcając kilkudziesięciu lub chociażby kilkuset swych agentów, których rząd rumuński rozstrzela.

Ponieważ jednak — jak wiadomo — Rumunja sprzymierzona jest z Polską, trzeba i to możliwie zająć wzdłuż całej, wschodniej granicy. Najlepiej celowi temu odpowiada akcja dywersyjna, napady bandyckie itp. Po przerwie zimowej pierwszej mamy jaskółkę pod postacią napadu na Lachowice. Jeżeli nie mylą nas oznaki, możemy podobnych spodziewać się szereg cały. Zwłaszcza na Wołyniu agitacja podziemna prowadzona jest gorączkowo.

Nie ulega wątpliwości, iż nieci całej tej rozgątkowanej, skomplikowanej gry koncentrują się — w Berlinie. Moskwa zawsze działała i działa ręką w rękę z Niemcami, tym zaś potrzebna jest dziś zawierucha na wschodzie, żeby wobec mocarstw zachodnich odegrać rolę anioła pokoju i za to otrzymać odpowiednią nagrodę pod postacią korytarza gdańskiego i Śląska. Jak widać, gra cała bardzo subtelnie została ukarbowana, mimo to dalały się ona bardzo łatwo pokrzyżować. Przykład, jak należy postępować, dała nam mała Estonia. Na to jednak, byśmy ją mogli naśladować, trzeba stanowczo zerwać z polityką p. Thugutta, zaprowadzić stan wojenny w województwach wschodnich, zawiesić sprawę szkolnictwa mniejszościowego, gdyż służy ona tylko za pretekst do wyrotowej agitacji, ująć całokształt spraw ręką spokojną, zdecydowaną i silną, a spokój będzie zapewniony i wrogi zamysł spali na panewce.

J. O.

## Sprawozdanie ministra Skrzyńskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spr. zagraniczo, p. minister spr. zagran. Skrzyński wygłosił następujące przemówienie (w streszczeniu): „Pragnę przedstawić sprawę związaną z paktem gwarancyjnym, proponowanym przez rząd Rzeszy, brany w rachubę przez rząd angielski, popieranym przez prasę angielską, podanym pod rozagę rządu francuskiego. Propozycje te wzbudziły słuszne zaniepokojenie w opinii polskiej i zwróciły na siebie baczną uwagę rządu polskiego. Propozycja niemiecka ofiarowywała gwarancję niezmienności granic zachodnich, a nawet rezygnację z Alzacji i Lotaryngii. Co do granic wschodnich, gwarantowała swoją wolę pokoju, z czego nie rezygnując i zostawiając sobie możliwość pokojowej tyczeń rewizji. Rząd angielski nie pragnął przyjmować na siebie obowiązków wynikających z protokółu, nie chciał dawać swej potężnej floty na usługi i zabezpieczenie każdego państwa, którego granice byłyby w przyszłości naruszone. Rząd angielski postanowił sformułować nowy projekt zmierzający do konsolidacji środkowo-europejskiej i przychylił się do tej koncepcji, która dopuszczając podpis niemiecki na akcie gwarancyjnym stwarza nowe ugrupowania, które mają według pojęcia angielskiego skutecznie zabezpieczyć pokój. Pewna część prasy angielskiej poszła dalej od formalnych propozycji niemieckich, wyprzedziła daleko zamiary rządu angielskiego, wywołała mylnie wrażenie, jakoby możliwym było zastanawianie się nad gwarancjami dla Zachodu za cenę rewizji granic na Wschodzie. Polska nie tego tak nie pragnie jak gwarancji tak potężnych i żeby one zabezpieczyły jej granice niewątpliwie i definitywnie. Propozycje jednak ostatnie mogły kryć pewną niebezpieczeństwą zarówno dla Polski, jak dla Francji. Polska nie mogąc nigdy dopuścić pod żadnym warunkiem umowy na

temat rewizji swych granic, musi dbać o to, ażeby żadne pozory nie były stworzone, któreby mogły w błąd wprowadzić opinię lub jej stanowisko prawne osłabić. Fata obecna sprawa jest następująca: Stanowisko rządu francuskiego jest bezwzględnie jasne, o nasze interesy dbałe, naszej wspólnej solidarności świadome. Dajemy rządowi francuskiemu w tej sytuacji, jak zawsze pełny kredyt zaufania. Pobyt mój ostatni w Paryżu mógł tylko pogłębić te uczucia przyjaźni i braterstwa, które dla Francji żyjemy i w których Francja może spokojnie upatrywać jeden z niezłomnych filarów swego systemu obronnego i jedną ze skutecznych gwarancji swego bezpieczeństwa. Rozmowy z p. Chamberlainem upewniły mnie, że rząd angielski nie żywi żadnych projektów rewizjonistycznych, z sympatją i ze szczerem uznaniem obserwuje robotę konsolidacji wewnętrznej, której widownią jest Polska, przywiązuje ogromną wagę do sanacji skarbu dokonanej w Polsce i do organizacyjnych zdolności społeczeństwa polskiego. Rząd angielski nie myśli stawiać pod znakiem zapytania granic istniejących.

Stanowisko Polski jest jasne. Polska stoi na gruncie traktatów. Nigdy w przeszłości, ani w przyszłości nie dopuści możliwości dyskusji nad integralnością jej granic. Bezpieczeństwo Polski jest oparte na jej sile zbrojnej zwiększonej przez siebie jej sojuszu, na którą może liczyć tak, jak sojusznice państwa mogą liczyć na nas w chwili, kiedyby zawiodły podpisy, a traktaty zmieniły się w lachmany papieru. Uważamy, iż bezpieczeństwo i stałość stosunków mogą być tylko zapewnione przez solidarną organizację ogólną. Wojny lokalnej być nie może. Wojna przyszła musi się stać wojną światową i dlatego pokój musi się opierać na organizacji światowej. My wierzymy w możliwość i ciągłość takiej organizacji wycho-

dząc z założenia, iż wojna zaborcza jest zbrodnią, iż zbrodnia może się spotkać z karą wymierzoną przez solidarną międzynarodową sprawiedliwość. My wierzymy, iż możliwym jest ustalenie procedury, zmierzającej do pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych. Wyznajemy te zasady, jako myśli przewodnie wszystkiej demokracji lewej, gdy rząd angielski przychodzi z innymi propozycjami, zmierzającymi do zabezpieczenia w inny sposób pokoju to możemy oświadczyć, iż z całą dobrą wolą i pełnym obiektywizmem będziemy badali każdą propozycję stojącą na gruncie traktatu Wersalskiego i pozostającą w ramach paktu Ligi Narodów. W dobie obecnej pertraktacje i negocjacje między aliantami będą zmierzające do wyjaśnienia i uzgodnienia stanowiska aliantów wobec propozycji niemieckiej. Następnie negocjacje z Niemcami będą zmierzające do ujawnienia ile w tych propozycjach zawiera się rzeczywistych gwarancji pokoju, a ile w nich kryje się niebezpieczeństwa możliwości rozbięcia zobowiązań. My będziemy dokładnie znali przebieg tych negocjacji. Oto jest dokładne streszczenie sytuacji obecnej, dla niepokoju niema miejsca. Niepokój jest tłumaczony nazewnictwem jako objaw słabości i szkodzi raczej niż pomaga. Polska nie wątpi i wątpić nie może ani w świętość swoich praw, ani w swoją sojuszniczkę Francję, ani w siebie. W wolę pokojową, stanowczą, niezłomną swego ludu, który chce żyć w swoich granicach i gotów się opierać na swoich rubieżach.

Po przemówieniu p. ministra komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburger na życzenie komisji zdał sprawę z wyników konferencji genewskiej w sprawie Gdańska. Na porządku dziennym było osiem spraw, a dźwięła nominacji nowego prezydenta Rady Portu. Tylko dwie z tych ośmiu spraw były nowe.

W kwestii państwowości Gdańska nie zatwierdzono decyzji Wysokiego Komisarza, lecz zastąpiono ją rezolucją Rady Ligi, która zajęła stanowisko, zbliżone do stanowiska Polski, mianowicie oświadczyła, że sprawą tą wogóle zajmować się nie będzie, gdyż rzecz ta jest ostatecznie załatwiona traktatem Wersalskim. Co do uprawnień pocztowych to jak wiadomo rzecz tę odesłano do trybunału haskiego. Według naszych informacji opinia prawników idzie zupełnie po naszej linii, że mianowicie mamy zupełne prawo do tych zarządzeń pocztowych, któreśmy poczynili włączając w to sprawę granic portu, które powinny być rozumiane w znaczeniu funkcyjnym, a nie czysto technicz-  
nem morskiem.

W sprawie dyrekcji kolejowej Wysoki Komisarz wydał decyzję, że Polska niema prawa utrzymać w Gdańsku dyrekcję kolejową dla kolei pomorskich. Rada Ligi potwierdziła opinie prawników, że Polska bez specjalnej umowy niema prawa utrzymać w Gdańsku Dyrekcję kolejową. Wydała jednak opinię, że uważa za pożądane zawarcie takiej umowy. Wysoki komisarz oświadczył, iż uważałby przeniesienie dyrekcji z Gdańska za klęskę. Przedstawił polski, oświadczył, że rząd polski gotów jest prowadzić takie pertraktacje. Oczywiście, gdyby warunki stawiane przez Gdańsk były nie do przyjęcia, rząd gotów jest pomyśleć o przeniesieniu dyrekcji do któregoś miasta pomorskiego. Bydgoszcz upomina się bardzo o to, a z innej strony wysuwana jest Gdynia.

Po tych przemówieniach posłowie zadawali pytania, na które min. Skrzyński udzielał odpowiedzi.

### Przegląd prasy.

S p. Henryk Bukowski powinien spocząć w ziemi ojczyściej. Niemcy nie ustają w zabiegach.

Piękny artykuł p. Stefana Żeromskiego zamieszcza „Świat”, poświęcony pamięci Henryka Bukowskiego z okazji dwudziestej piątej rocznicy jego zgonu.

Decyzja przewiezienia do Warszawy zbiorów i biblioteki Museum

Narodowego w Rapperswilu przypadła w chwili dwudziestej piątej rocznicy zgonu Henryka Bukowskiego, opiekunów i dobrodziejów tego muzeum. Zwłoki Henryka Bukowskiego, który zmarł w Sztokholmie dnia 11 marca 1900 roku, spoczywają pod murem rapperswilskiego zamku, obok zwłok Władysława Platera założyciela tego zbioru pamiątek. Gdy same przedmioty przeniesione zostaną do kraju, znowu osierocią na obczyźnie prochy tych niepodległych synów Polski, co się czasu niewoli przytuliły do zbocza skały, gdzie gniazdo swe w szwajcarskich górach wolność Polski sobie uleciła.

I pisze następnie Żeromski: „Może się komu wydawać, iż zbyt wiele czyni się dziś rumoru około przenoszenia zmarłych do wolnego kraju. Lecz to wielkie bezinteresowne duchy przewodnie — Stowacki, Norwid, Szopen, Lelewel — są tegim winem, krzepiacem naszą jedność narodową. Pamiętaj, co do blasku imion — Plater, Bukowski — wielcy, jako praca i ofiarność, jako bezinteresowna cnota, — są dziś konieczni, jako wzory do naśladowania.”

Takim wzorem był św. p. Bukowski, którego zwłoki nie pociągnęłyby zabrano ze Sztokholmu, aby je znów pozostawić na obczyźnie? Zasluguje on na to, aby prochy Jego spoczęły w mogile „zasłużonych” na Ziemi Ojczyściej. „Był to zaiste człowiek pszczoła, znosząca bez ustanku, bez wytchnienia do swego błędnego ula najczystsze i najcenniejsze pyły, bez myśli o nagrodzie, bez nadziei sławy, poctę, w sekrecie, z samej najczystszej miłości ojczyzny, czy z samego instynktu swej natury”, niech więc choć w ten sposób Ojczyzna okaże swą wdzięczność i uznanie „przeszłości” synowi, dla zachęty na „przyszłość” dla innych.

Polityczne intrzygi Niemiec nie ustają. Nie udało się wprost, zachodzą drogą odwrotną, to za pomocą artykułów prasowych, to znów okładnych not dyplomatycznych. Zapewne „gra warta śmiechu”, bo jak pisze pos. Stroński w „Warszawiance”:

„Oczywiście, gdy Niemcy mówili, że chcą podpisać nowe zobowiązanie zachodnie, a w sprawie granic wschodnich wejść w pokojowe rozmowy, cała ta rzecz wyglądała niepoważnie, bo pro prostu można było odpowiedzieć:

— Czy wy myślicie, że Polska będzie z wami wogóle rozmawiała o naruszeniu swych granic?”

I odrzuca u nas w Polsce zrozumiano, że Niemcy chcą po prostu, przez wprowadzenie różnicy między granicami wschodnimi a zachodnimi, uzyskać rozgrzeszenie na chwilę sposobną.

A tą chwilą sposobną ma być... ruszenie się Rosji.

Kropla w kroplę okres rozbiórów Polski i końca 18-go wieku. Przekazy Fryderyk musiał, radniera, pchać się w Polskę wobec pchania się Katarzyny. Poprosta dla porządku, równowagi, sprawiedliwości.

I tu jest sedno zamysłów niemieckich, które, obok powtórzenia zbrodni z lat 1772 do 1795 niosą z sobą niechybnie, na wschodzie Europy, a potem w niej całej, zawieruchę niemiejszą niż w latach 1914 do 1918.”

### Dzień polityczny.

Ożywiona działalność dyplomacji.

Natychmiast po wyjeździe z Paryża Chamberlaina, Skrzyńskiego i Benesza wszczęto rokowania dyplomatyczne z tak niezwykłym pośpiechem, że trudno wprost wyobrazić sobie przyezyny, które się na ten pośpiech złożyły.

Czem wytłumaczył sobie nagły przyjazd do Paryża ambasadora francuskiego w Londynie, Fleuriau; czem wytłumaczył ponowne wizyty Herriota u ambasadora angielskiego, lorda Crew; czem wytłumaczył niezwykle gwałtowne ataki prasy angielskiej na Polskę, zwalające na nas całkowitą winę za trudności, spotykane w ustabilizowaniu pokoju.

Na gorączkowy pośpiech obecnych rokowań wpłynęła głównie rozmowa ambasadora niemieckiego w Londynie Stahmera z Chamberlainem. Stahmer wyraził „go-

towość wstąpienia Niemiec do Ligi narodów w ciągu wrześniowego zgromadzenia ogólnego, ale wyraził życzenie, aby przed wrześniem uregulowano wszystkie sprawy, związane z ewakuacją Kolonii, kontrola wojskowa itd.

„Błyskawiczne tempo toczących się rokowań, oraz gorączkowa akcja ambasadorów, wielce niepokoją prasę francuską. „Temps” twierdzi, że wątpliwe jest, aby Niemcy zechciały uznać nietykalność granic wschodnich, co byłoby jednoznaczne ze zrzeczeniem się pretenzji do Gdańska i Górnego Śląska. Gauvain w „Journal des Debats” tłumaczy obecne polecanie naciskiem, wywieranym przez Niemcy i widzi jeden tylko sposób przeciwdziałania: „Jeżeli kraje zagrożone oświadczą wyraźnie, że będą siła”. Bainville poświadcza w „Action Francaise” znów cały artykuł Polsce, przypomina listy rozbiorew do Voltaire i robi aluzję do dwuznacznej polityki Benesza, którego porównywa z Marią Teresą, „która plakała, ale Niemniej brała, gdy Polskę krajano, jej cząstkę”.

Angielskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do podróży ambasadora francuskiego Fleuriau do Paryża, dokąd zawiozi pewne nowe propozycje, ustalone z Baldwinem i Chamberlainem.

Propozycje dają do jednoczesnego zawarcia dwu paktów: zachodnio i wschodnio europejskiego.

Z dobrego źródła dowiaduje się korespondent „Kurjera Warsz.”, że rząd niemiecki przesłał nowe instrukcje ambasadorom w Paryżu, Londynie i Brukseli, w których zaleca unikanie wiązania kwestji granic wschodnich Polski, Czecho-Słowacji i Austrii.

Instrukcje podkreślają, że Niemcy nie mają pretenzji do Austrii i Czech, z którymi granice są odwieczne.

W ten sposób rząd niemiecki ma nadzieję izolować Polskę i wykonać w dyskusjach nad paktem bezpieczeństwa, że Polska jest jedyną przeszkodą w zadawalającym rozwiązaniu zagadnienia bezpieczeństwa. Tem samym Niemcy liczą na uzyskanie „desinteressement” Czecho-Słowacji.

### Z Litwy.

Sprawa konkordatu.

Zawarcie konkordatu przez Polskę ciągle nie daje spać prasie i politykom kowieńskim.

„Lietuvis” między innymi rzeczami pisze, że „chodzą po Kownie pogłoski czyby nie posłać do Papieża drugiej delegacji z prośbą, aby przynajmniej zostawił biskupa Matulewicza w Wilnie, a nie przerosił go do Łomży. Innymi słowy: Watykan wymierzył Litwie policzek, a Litwa nadstawia drugą stroną twarzy, aby otrzymać nowy cios. Byłoby to już zupełny obłęd. Po skandalicznym zaprzeczaniu Wilna, Litwini powinni przynajmniej ratować resztki swojej godności narodowej”.

Inne pismo, a mianowicie „Rytas” zastanawia się nad tem, żeby to i Litwa zawarła konkordat i tak kończy swe rozważania: „To też konkordat z Watykanem będzie Litwie potrzebny. Niewiadomo jednak, kiedy konkordat ten zostanie zawarty. Można tylko powiedzieć jedno: dopóki Watykan nie znajdzie sposobu na takie zmodyfikowanie sprawy wileńskiej w konkordacie polskim, aby ochronić czy przynajmniej nie zwaćć praw litewskich do Wilna — dopóty układów z Watykanem Litwa nie rozpocznie. Przecież konkordat polski nie został jeszcze ratyfikowany ani przez Papieża ani przez Polaków”.

### Z Łotwy.

Zmiany w przedtym parlamencie łotewskim.

Wobec porozumienia jakie nastąpiło pomiędzy lewicą s. d. i mieniszewikami w sprawie podziału miejsc w przedtym parlamencie, drugi w. przewodniczący p. A. Petrewicz zgłosił swe ustąpienie z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce wysuwany jest przedstawiciel mieniszewików p. Skuenleks. Zamiast p. Fr. Kempa, drugiego sekretarza, który również zgłosił swe ustąpienie, Letgalezyca wysuwają kandydaturę p. I. Rubulsa.

# Telefonem z Rygi.

## Rząd Łotewski bada skargi ludności polskiej w Letgalji.

Rząd łotewski w celu zbadania słuszności skarg ludności polskiej w Letgalji, a zwłaszcza w 6-tu gminach spornych, wystąpił specjalną komisję, która obejmie wszystkie gminy, zamieszkałe przez ludność polską i bada zażalenia na odmawianie jej uprawnień narodowych. Głównym zadaniem komisji jest zbadanie stanu szkolnictwa polskiego w Letgalji.

## Anglja dąży do porozumienia Litwy z Polską.

„Latvijas Westknesis” dowiaduje się z Kowna, iż zamknięcie kredytów angielskich dla przemysłu drzewnego w Kłajpedzie wstrzymało zupełnie życie portu Kłajpedzkiego. Rząd litewski czyni ogromne wysiłki, aby dopomóc przemysłowi drzewnemu, lecz są to środki zaradcze na krótką metę. Potwierdza się wiadomość, iż wstrzymanie kredytów angielskich grup kapitalistycznych spowodował rząd angielski, chcąc w ten sposób wyrzucić nacisk na Litwę w celu skłonienia jej do przedszego porozumienia z Polską.

Z chwilą, gdy Litwa z Polską porozumieją się, Anglja znowu otworzy kredyt dla przemysłu litewskiego.

## Żydzi wywożą kapitał z Litwy.

Z Kowna donoszą:

Prasa litewska uderzyła na alarm z powodu emigracji żydów do Palestyny. Emigracja przybiera coraz większe rozmiary. „Litwa” pisze, iż z malejąco liczącą się Litwy zdecydowało się wywedrować około 10 tysięcy osób. Ponieważ każdy emigrant musi posiadać 500 funtów szterlingów, a wyjeżdżając realizuje cały swój majątek, nieraz znaczny, szepczemu majątkowi narodowemu, grozi zubożenie. Prasa rządowa litewska żąda wydania prawa, zabraniającego wywozu kapitałów.

## Odnawianie obrazów świętych.

Stosunkowo niedawno z rozmaitych części Rosji sowieckiej, poszły napływać wiadomości o masowym ruchu religijnym w związku z odnawianiem obrazów świętych. Władze sowieckie wszczęły energiczną walkę z tym ruchem i zdawałoby się został on stłumiony. Obecnie jednakże nadchodzą nowe wiadomości z okolic Żłobina i Bobrujska, gdzie we wsi Garmowicze ukazała się odnowiona ikona, do której ze wszystkich stron poczęły napływać tłumy właścicieli pańników. Analogiczny wypadek miał miejsce we wsi Korotkowiczach z ikoną włościanina Niestierenko. Wysłana przez władze sowieckie komisja stwierdza, że ruch ten ma cechy masowego obłądki religijnej i ma ponadto zabarwienie polityczne, gdyż przygotowuje grunt do wyborów do sowjetów wiejskich pod hasłem: „Wybierać tego, kogo Bóg kocha”.

## Chleba zabrakło w całej Rosji.

Urzędowe wiadomości sow. stwierdzają, że brak chleba w Moskwie i Petersburgu jest zjawiskiem lokalnym, lecz przez całą tę oficjalnie komunikaty giełdowe, z których widać, że w Samarze, Carysynie, Jekaterynburgu, Włacie, Charkowie, Kijowie i Połtawie daje się odczuwać przewagę zapotrzebowania nad podażą i ceny szybko idą w górę. Jedynie na Krymie (w okolicach Armawiru i Majkopu) odczuły giełdowe stwierdzają stan mniej więcej normalny.

Wiadomości powyższe najlepiej stwierdzają, że kryzys w Moskwie i Petersburgu jest ściśle zależny od ogólnym stanem większej części urodzajnych rejonów Rosji Europejskiej. Ponadto źródła oficjalne przyznają, że pod wpływem wyższej cen ludność w wielu miejscowościach chowa zboże lub je skupuje robiąc zapasy, co z kolei zaostrza przesilenie.

## Moskwa bez chleba.

Kryzys żywnościowy, o którym komunikowano z Petersburga przeszedł się obecnie i na Moskwę. I tu powstały nieskończone długie ogonki, których nie rozproszyły sowieckie biuletyny, podające do publicznej wiadomości to, że w Moskwie jest na składach około 1 1/2 miliona pudów mąki żytniej i przeszło 2 1/2 miliona pudów ziarna i mąki pszennej.

Ludność zaniepokojona brakiem chleba obawia się, że wspomniane zapasy są chowane na wypadek wojny i dla tego w mieście brakuje chleba.

## Sesja kominternu.

Dn. 21 marca w Moskwie rozpoczęły się obrady rozszerzonego komitetu wykonawczego kominternu, na który przybyli wodzowie ruchu komunistycznego 30 państw, do których docierają pieniądze sowieckie.

Na porządku dziennym prócz spraw ogólnych znajdują się zagadnienia polityki włoskiej, uzgodnienie ruchu zawodowego i sprawa Trockiego.

Ogółem przybyło 120 delegatów. Sesja będzie trwała 2 tygodnie.

## Igranie z uczuciami narodu.

„Historia magistra vitae”. Jeśli zgodzimy się na to określenie, że historia jest nauczycielką (mistrzynią) życia, to przyznać zarazem musimy, że p. Władysław Grabski jest złym historykiem, albo też lekceważy sobie jej wskazówki, które wyraźnie pouczają, że Polska rządzić wbrew opinii przeważającej części narodu nie udawało się nikomu. Doświadczył tego na sobie w dobie ostatniej Józef Piłsudski, który ponad wolę narodu chciał postawić życie państwa i mrzonki federacyjne. Uległ jej taki tytan woli, jak margrabia Zygmunt Wielopolski w dobie styczniowego powstała. Cofali się przed nią niejednokrotnie królowie nasi, nieraz może ze stratą dla ogólnych interesów Państwa. Dobra to czy zła strona charakteru, a może właściwości narodu, sięgająca w przedwieczne czasy „wieców—kmicich”, ale ona jest, i liczyć się z nią musi każdy, kto chce przewodzić narodem polskim,

inaczej pierwsze lepsze wstrząśnie nie zmiecie go z widowni.

A jednak tej życiowej prawdy nie chce uznać Rząd obecny, za który odpowiedzialność spada na jego premiera p. Władysława Grabskiego. Z dzwinnym uporem, jakby na przekór życzeniom narodu p. Wł. Grabski co pewien czas przeprowadza plany swoje, ze nie mając opinii publicznej społeczeństwa, do żywego obrazu lekcją wadliwym jego uszu. Erzyśladow na to mamy, niestety, aż nadto dużo! Jest już ich cały cykl z dziedziny nominacji ministerjalnych, zarządzeń z doby pełnomocnictw specjalnych, a ukoronowaniem wszystkiego jest bezprzykładne wprost w dziejach parlamentarizmu całego bodaj świata żonglowanie osobą p. Thugutta, a wreszcie historia dwóch zbrodniarzy Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Nie będziemy dalecy chyba od prawdy, gdy powiemy, że wpływowi naszego Kieralskiego-Thugutta przypisać należy uwolnienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza z więzienia za cenę krwi wymienio-

nych więźniów z Bolszewji. Nie wiemy, kto będzie tym równoważnikiem, za którego skazanych na śmierć za szpiegostwo i działalność przeciw całemu państwu, następnie ulaskawionych wbrew życzeniom społeczeństwa, dziś się wypuszcza na wolność, aby z tym większą nienawiścią, a z dokładną znajomością naszych tajemnic wojskowych, mogli działać przeciwko Polsce!

Zbyt wielu jest jeszcze Polaków w Bolszewji, aby nimi nie można zapłacić więźniów bolszewickich w celach wymiany z powołanym życzeniem Sowietów Rządem polskim. A z drugiej strony, jeśli udało się wyrwać z rąk czekistów tylu tysięcy skazanym na śmierć lub tortury i długoletnie więzienie, że wspomni biskupa Cielaka, to może i tym razem należało zdać się na wyrok Opatrzności! Do łoszy tyłu naszych ofiar: Traugutów, Sierakowskich, Czachowskich, Butkiewiczów, Brzosków i wielu, wielu innych—może przybyło by 2—3 nazwiska męczeńskie, lecz godność narodu nie usierpiała by na tem.

Uwolnienie Wieczorkiewicza i Bagińskiego, to rękawiczka rzucona uczuciom narodu polskiego, nie też dziwnego, że podjął on ją z gorzycą i oburzeniem. Ale też tem bardziej stwierdzić możemy, cośmy na wstępie powiedzieli, że p. Władysław Grabski albo nie uznaje historii, albo nie zna psychologii tego narodu, którym kierować zamierza.

## Wiadomości telegraficzne.

### Kłeska Kurdów.

KONSTANTYNOPOL, 24. III. Według ostatnich wiadomości, ofensywa kurdów nie udała się.

Powstańcy zostali na całej linii pobici. Brakuje im środków żywności i amunicji. Wiadomość o zbliżeniu się wojsk rządowych przyniosła ze sobą rozpręczenie wśród oddziałów wojsk powstańczych.

### Złazczenie murzyna.

W miejscowości Vaverley w stanie Wirginia tłum wywałił bramę więzienną, wdarł do celi więźniowej, wyciągnął murzyna, który był oskarżony o dopuszczenie się gwałtu na białej kobiecie. Następnie powiesił go na latarni i strzelał doń z rewolwerów. Zwłoki zostały spalone.

(Coby to było, gdy taki los spotkał kiedy u nas żyda? Ile misy żydowskich zjechało by do Polski? Przyp. Red.)

## Z całej Polski.

### Konkurs na pracę naukową.

Pragnąc przeczytać się do pogłębienia studiów naukowych nad twórczością Henryka Sienkiewicza Północne Towarzystwo Przyjaciół Nauk ogłasza konkurs na pracę na temat: „Stosunek Quo Vadis do literatury romańskich”. Warunki konkursu są następujące:

1. Praca winna mieć charakter ściśle naukowy i posługiwać się metodą naukową. Wzrost wydatnie podobieństwa, zależności Quo Vadis? od literatury francuskiej i włoskiej (wpływy), oraz różnice, tak aby na tem tle zarysował się związek Sienkiewicza z literaturą zachodnią—i południowo—europejską, oraz jego samodzielność i odrębność w umowianiu i przedstawianiu pewnych zagadnień artystycznych i myślowych.

### Rozmiary pracy—dowolne.

2. Rękopisy przepisane na maszynie, winny być nadesłane do Sekretariatu Towarzystwa (Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 26/27) najpóźniej do 31 grudnia 1925. Rękopis nie może być podpisany nazwiskiem autora, ale dowolnie obranym godłem. Do rękopisu należy dołączyć nazwisko i adres autora w zamkniętej kopercie, na której ma być napisane to samo godło, co na rękopisie.

3. Sąd konkursowy stanowić będzie komisja złożona z członków Towarzystwa, wyznaczonych przez Zarząd. Najlepsza z prac otrzyma nagrodę w kwocie 1600 złotych. Przyznanie nagrody nastąpi na Walnem Zebraniu Towarzystwa z początkiem roku 1926. Praca nagrodzona pozostaje własnością autora, a tylko Towarzystwo za-

strzega sobie prawo pierwowzrostwa do wydrukowania jej w swoim zarządzie na zwykłych warunkach wydawnictw Towarzystwa.

### Konkurs Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej ogłasza konkurs na projekt godła, które można by użyć kowad jako odznak członkowską. Pomyśl ma symbolizować w sposób zwięzły i dobitny ideę Towarzystwa, odpowiadać zaasdom piękna artystycznego, oraz praktycznym wymogom sztuki rytowniczej.

I nagroda w wysokości zł. 200 przeznaczona jest dla najlepszego z nadesłanych, a w zupełności wyżej wymienionym warunkom odpowiadającego projektu. II nagroda wynosi zł. 100.

Oprócz nagród przewidują się zaszczytne wyróżnienia. Projekty nagrodzone i wyróżnione stają się własnością Towarzystwa. Jury stanowi Zarząd Towarzystwa.

Rysunki wykonane w 5-krotnym powiększeniu w stosunku do naturalnej wielkości odznaki, zaopatrzone godłem autorów oraz zamknięte koperty, zaopatrzone takimże godłem, a zawierające adresy autorów, uprasza się przesyłać najpóźniej do 10 kwietnia r. b. pod adresem: Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej, Warszawa, Ludna 11 (tel. 2 04). Tamże udziela się wszelkich informacji.

— Świąto 3 maja. Obchód państwowego i narodowego święta 3 maja będzie już w bieżącym roku posiadał jednolity charakter a w każdym razie będzie bardzo poważnym etapem do uczynienia z 3 maja dnia powszechnej uroczystej radości, godziwej rozrywki a równocześnie dnia czarności społecznej na cele oświatowe.

Akcyj organizacji obchodów kieruje Główny Komitet Obchodu i Zbiórki Daru Narodowego 3 maja z siedzibą w Warszawie. Protektorat honorowy objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który własnoręcznie napisał odezwę, wzywając do uczczenia tego dnia i do czarności na oświatę.

Protektoraty na obszarze województw objęli pp. Wojewodowie, zaś w powiatach pp. Starostowie. Na obszarze powiatów powstają Powiatowe Komitety Obchodu i Zbiórki na Dar Narodowy 3 maja, w których współdziałają przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych. Komitety lokalne powstają w podobny sposób w poszczególnych miejscowościach. Nad planową akcją Komitetów powiatowych i lokalnych czuwać będą Komitety Wojewódzkie.

Obchody święta 3 maja organizowane będą według szczegółowych wskazań Głównego Komitetu, rozsyłanych już organizatorom Komitetów powiatowych i lokalnych. W tych sprawach, jakoteż w sprawie prelegentów, wydawnictw, nalepek, znaczków, afiszów, chorągiewek, list ofiar i t. p. należy zwracać się do biura Głównego Komitetu Obchodu i Zbiórki 3 Maja w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

### Delegacja ewangelików.

Do stolicy przybyła delegacja synodu kościoła ewangelicko-reformowanego wileńskiego („Jednoty Litewskiej”), jako reprezentacja zupełnie samodzielnego i autokfalicznego kościoła, założonego jeszcze w okresie reformacji w Polsce, i rządzącego się do dzisiaj własnymi prawami kanonicznymi. Delegacja powyższa przybyła w celu porozumienia się z rządem w sprawie zawarcia przewidzianego w artykule 115 Konstytucji Polskiej układu i była przyjęta przez premiera, wicepremier, Marszałków: Sejmu i Senatu oraz min. oświaty.

### Emigracja do Palestyny.

Dnia 31 b. m. wyrusza z Warszawy specjalny pociąg emigracyjny, złożony z 11 wagonów osobowych i 3-ch bagażowych, bezpośrednio do Rumunji, skąd emigranci warszawscy, w liczbie około 500 osób, udają się w dalszą podróż do Palestyny. Szczęśliwej podróży.

### Proces Steigera.

Sąd Lwowski uchwalił wypuścić na wolną stopę 4-ch więźniów pod zarzutem przekupstwa świadków w sprawie Steigera. Sledztwo w tej sprawie zostało

## TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś o godz. 4 ej po poł przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

### „OGNIEM I MIECZEM”

obraz dramatyczny w 5 ciał odd. z powieści H. Sienkiewicza.

O g 8 ej wiecz.

przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych

### „KIKI”

krotoczwila Picarda.

## Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Ostatnie występy L. Messal

Dziś

### „OSTATNI WALC”

opieretka Oskara Straussa.

Początek o godz. 8 ej wiecz.

Jutro

### „PAJACE”

opera Leoncavallo i „WIDOWISKO BALMOWE”

już ukończone, a rozprawa przed sądem rozpocznie się w maju.

### Katastrofa kolejowa.

Dnia 28 b. m. o g. 8 min. 10 wiece. wyjechał z przystanku w Rogowie pociąg pospieszny Kraków—Warszawa. Jedna osoba zabita, 7 osób rannych. Przyczyną katastrofy dotychczas niewyjaśniona.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Choroba Człozerina.

Komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin, aszkolwiek powrócił z wycieczki do Tyflisu, lecz według oficjalnego komunikatu do pełnienia obowiązków służbowych nie przystąpił z powodu niezadawalniającego stanu zdrowia.

Ciekawi jesteśmy, czy choroba ta nie ma swego źródła w zataręgu z Zinowjewem?

### Rozstrzelanie inwalidów — machnowców.

Sąd sowiecki skazał na karę śmierci dwóch byłych machnowców — Pasternaka i Twerskiego. Obydwóch machnowców ujęto przypadkowo, a mianowicie aresztowano ich z powodu burdy, którą wszczęli w Mohyłowiu. Dopiero potem wyjaśniło się, że aresztowani należeli do band Machny i w swoim czasie zostali pokaleczeni w chwili wysadzenia dynamitem torów kolejowych. W czasie ostatniej takiej wyprawy Pasternakowi udało się obydwie ręce.

### III-a Międzynarodówka.

Do prezydium komitetu wykonawczego III Międzynarodówki wybrano Zinowjewa, Stalina, Bucharina, francuzów Somara i Cahina, niemców — Wintoricha i Hoshkego, amerykanów:—Dorey i Sauboua, irlandczyka—Larkina, włocho—Violla, czechów—Hakena i Zapotockiego, angiłka—Hallahora, hindusa—Roy, reprezentanta krajów bałkańskich—Kojarowa, z krajów skandynawskich—Hansohna i Klarę Zetkin. Polska bez przedstawiciela.

### Międzynarodówka z Polski.

Polska delegacja na odbywającej się obecnie w Moskwie kongres III Międzynarodówki złożyła deklarację o celach polskiej partii komunistycznej w następujących punktach: wykorzystanie ruchu strajkowego w Polsce dla centralizacji akcji, walki proletariatu za pomocą organizacji fabrycznych i sekcji, wzmocnienie akcji w kierunku usunięcia PPS od władzy w związkach zawodowych, wykorzystanie ruchu chłopackiego i rozłam w partiach chłopackich w celu wzmocnienia wpływów komunistycznych w masach chłopackich przy pomocy reformy rolnej, połączenie rewolucyjnego ruchu chłopstwa białoruskiego i ukraińskiego z polskim, popularyzowanie bojkotu podatków, przeprowadzenie bolszewizacji polskiej partii komunistycznej, leninizacja i reorganizacja partii na zasadach fabrycznych i sekcji.

### Zamach na Unszlichta.

Dziennik „Dzi” donosi z Moskwy, że dnia 18 marca dokonano zamachu na zastępcę komisarza wojny—Unszlichta. Unszlicht wyszedł cało, natomiast jego asofier został ranny. Sprawcy zamachu są aresztowani.

## Numer a święteczne.

Panów kupców zawiadamiamy, że dnia 5-go kwietnia wydajemy zwiększony numer reklamowy na Święta, w którym obok bogatej treści polecać będziemy Publiczności przed zakupami świętecznymi towary. Drugi numer święteczny wydamy 11-go kwietnia.

Aby uniknąć wszelkich reklamacji, prosimy W. Panów kupców o wcześnie nadsyłanie nam ogłoszeń tak abyśmy na czas mogli zamówieniom nadażyć.

Administracja „Dziennika Wileńskiego”  
Dominikańska 4.

## Kronika wileńska.

### Urzędowe.

— **Wyjazd p. Wojewody.** W dn. 26 b. m. p. wojewoda wileński wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych oraz celem wzięcia udziału w posiedzeniu kapituły orderu „Odrodzenia Polski”.

### Z miasta.

— **W sprawie teatrów wileńskich.** Dowiadujemy się z Urzędu Delegata Rządu, że w związku z przesileniem teatralnym oraz koniecznością rozpisania konkursu na dyrekcję teatrów wileńskich w sezonie 1925/26, p. Delegat Rządu zaraz po powrocie z Warszawy zaprasza na ogólną konferencję licznych przedstawicieli instytucji i osoby interesujące się bytem teatrów wileńskich w celu zaznajomienia się z opinią społeczeństwa w powyższych sprawach.

### Sprawy miejskie.

— **Podatek od psów.** Na podstawie uchwały rady miejskiej z dn. 11 grudnia 1924 r., zatwierdzonej przez Delegata Rządu, wszyscy mieszkańcy wielkiego Wilna obowiązani są wpłacić do kasy miejskiej w ciągu miesiąca kwietnia 1925 r. podatek za rok 1925: a) za każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu 10 zł., b) za każdego drugiego psa, podlegającego opodatkowaniu — 20 zł., c) za każdego trzeciego psa, podlegającego opodatkowaniu 30 zł. i d) za każdego następnego psa — 80 zł.

Niewpłacenie podatku we właściwym terminie pociąga za sobą ściąganie go w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i odsetek za zwłokę.

— **Tenuta dzierżawna.** W dn. 23 marca odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. Na posiedzeniu tym została określona tenuta dzierżawna za stragany na rynku drzewnym. W II kwartale r. b., od dn. 1 kwietnia do dn. 1 lipca, tenuta dzierżawna ustala się w wysokości 50 zł., która za kwartał III zwiększa się o 10% i za kwartał IV jeszcze o 10%.

Sprawa wydzierżawienia folwarku Tupaciszek, oraz sprawa zmniejszenia tenuty dzierżawnej za majątek Ponary zostały zdjęte z porządku dziennego z powodu, że Magistrat nie przedstawił odpowiedniego wniosku. (1)

— **Odwołanie posiedzenia miejskiej komisji finansowej.** Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie miejskiej komisji finansowej z powodu choroby prezydenta miasta p. Bańkowskiego i ławnika Piegutkowskiego, oraz nieobecności wiceprezydenta Łokuciewskiego który bawi się w sprawach służbowych w Warszawie, zostało przesunięte na czwartek, dn. 26-go marca. (1)

— **Narady nad ustawą miejską.** Dziś, dn. 25 marca, o godz. 8 ej wiecz., w sali posiedzeń rady miejskiej, odbędzie się konferencja grupy radnych miejskich polskich w celu wysłuchania referatu komisji Twa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza o ustawie miejskiej i ordynacji wyborczej. (1)

### Z życia stowarzyszeń.

— **Wileńskie Tow. Lekarskie.** Posiedzenie Tow. odbędzie się we środę, 25 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z dn. 11-go b. m. 2. Dr. E. Czarnecki, „Z dziedziny badań nad koloidami”. 3. Pokaz preparatów z zakładu Anatomji Patologicznej U. S. B. 4. Pokaz preparatów (ciała tłuszczowe w płucach) z zakładu Patologii

Ogólnej U. S. B. 5 Sprawy administracyjne.

— **Z działalności spółdzielni spożywczych.** Dnia 14 marca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywczych w Wilnie z udziałem delegata Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie p. Łoznińskiego. Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez Zarząd Związku cyfra obrotów dokonanych przez Związek w roku 1924 dosięgła sumy złotych 750 tysięcy. Obroty zaś spółdzielni związkowych za okres ubiegłego roku wynoszą przeszło 1.500.000 złotych. Dane powyższe doskonale świadczą o tem, że ruch spółdzielczy na ziemiach naszych mimo niezwykle ciężkiego okresu inflacyjnego rozwija się dość silnie, zataczając coraz większe kręgi, szczególnie wśród mas ludowych. Ostatnio poruszona jest sprawa gospodarczej reorganizacji Spółdzielni w celu przystosowania gospodarki takowej do obecnych warunków. Dla szczegółowego omówienia zasad powyższej reorganizacji, Zarząd Związku zwołuje na dzień 28 b. m. konferencję przedstawicieli Spółdzielni związkowych tak miejskich jak i wiejskich, oraz zaprasza przedstawicieli spółdzielczych związków kresowych i delegata Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie. Jednocześnie rozpatrywana ma być na tejże konferencji przedewszystkiem niezwykle paląca sprawa kredytu jak również asortymentu towarów.

### Poczta i Telegraf.

— **O lepszy język w korespondencji pocztowej.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów celem ujednolicenia pisowni w korespondencji urzędowej, poleciła wszystkim podległym sobie urządowi nabycie zalecanego przez Prezydium Rady Ministrów podręcznika pisowni polskiej Rygiera, celem ścisłego zastosowania się do zawartych w nim zasad. (s)

— **Przeciwko agitacji socjalistycznej na poczcie.** Z kół związkowych pracowników pocztowych w Wilnie dowiadujemy się, że prowadzenie polityki popeesowej przez czynniki, stojące na czele kół miejskiego Związku Pracowników Poczty-Telegraficznych, spotkało się z ostrym niezadowoleniem zrzeszonych w tem Kole pracowników i wywołało energiczną reakcję. Z braku zaufania do kierownictwa związku usiłującego wykorzystywać teren pracy związkowej do celów politycznych, nieodpowiadających przekonaniom ogółu pracowników pocztowych, dotychczas wycofało ze związku około 40 urzędników. (s)

### Sprawy kolejowe.

— **Konferencja w sprawie rozkładu jazdy.** Onegdaj w Warszawie rozpoczęła się konferencja, zwołana przez Ministerstwo Kolei dla uregulowania sprawy rozkładu jazdy który wprowadzony zostanie z dniem 1 czerwca 1925 r.

Konferencja między innymi sprawami ogólnymi, dotyczącymi rozkładu jazdy obradować będzie nad uzgodnieniem połączeń granicznych z kolejami sąsiedzkimi na podstawie projektów opracowanych na wspólnej konferencji międzynarodowej.

Z ramienia dyrekcji wileńskiej delegowano p. Konstantego Beka zast. kier. działu pasażerskiego.

— **Ochrona pociągów.** Ochrona pociągów przed napadami bandyciemi weszła w stadium realizacji.

Wszystkie niemal pociągi osobowe, których bieg kończy się na stacjach granicznych i kursujące od stacji granicznych w promieniu 200 klm. posiadają specjalną obronę wojskową względnie policyjną.

— **Epilog katastrofy pod Baranowcami.** W 1922 roku w sierpniu między stacjami Baranowice — Borańce zdarzyła się katastrofa kolejowa, w czasie której zostało 15 osób (repatryantów) zabitych i 35 rannych. Sprawa ta była przedmiotem rozpraw Sądu Apelacyjnego w Wilnie, który winnego kierownika ruchu z Baranowicz Czerkietą, po zastosowaniu amnestji skazał na jeden rok więzienia.

— **Mnożna na kwieceni.** Ministerstwo Kolei telegraficznie do wszystkich dyrekcji kolejowych, poleciło wypłacić pensje za kwiecień przy ustaleniu mnożnika 41 groszy.

### Sprawy szkolne.

— **Oddanie b. pałacu Służków na szkołę.** Zgodnie z porozumieniem zapadłym na konferencji odbytej w Warszawie w Ministerstwie Robót Publicznych w dniu 19 b. m. z udziałem przedstawicieli innych zainteresowanych ministerstw zdecydowano b. pałac Służków na Antokolu, zajęty obecnie na wojenne więzienie śledcze, przekazać Państwowo, Szkole Technicznej, lokującej się obecnie w nieruchomości b. monasteru rosyjskiego. Sprawa wyszukania lokalu na więzienie wojskowe zajmie się specjalna komisja. (.)

— **Poświęcenie sztandaru państwowej Szkoły Przemysłowo-handlowej żeńskiej imienia Emmy Dmochowskiej.** W niedzielę ubiegłą odbyła się uroczystość wielkiego dla Wilna znaczenia. W kościele św. Katarzyny święcono sztandar państwowej szkoły przemysłowo-handlowej żeńskiej im. Emmy Dmochowskiej. Uroczystość odbyła się w przepelnionej świątyni. Przedstawiciele władz, społeczeństwa i młodzieży wysłuchali po Mszy św. pięknego kazania J. E. biskupa Bandurskiego.

Następnie w lokalu już szkolnym zgromadzeni przedstawiciele władz oświatowych, samorządowych, społeczeństwa i młodzieży słuchali kolejnych przemówień tych przedstawicieli i nowej pani dyrektorki. Imię założycielki a nie oddziałwanej pamięci Emmy Dmochowskiej było na wszystkich ustach.

Podnoszono zasługi niespożyte dwóch uprzednich dyrektorek szkoły, pani Sukolowskiej i pani B. Oniewiczowej, które swą pracą pełną poświęceń czasu wojny i najeżdżeniu bolszewickiego, ocaliły szkołę od rozbitcia. Podnoszono zasługi całego personelu nauczycielskiego, a pan wojewoda Raszewicz w pięknym przemówieniu podkreślił, iż naród który zwraca się myślą w przeszłość i ceną pracę poprzedników, budując na niej nowe zrzęby—taki naród nie zaginie.

### Sprawy rolnicze.

— **Zapomogi siewne.** Referat rolny star. wileńsko-trockiego przystąpił już do udzielania pożyczek na zapomogi siewne, które są udzielane pod weksle lub tak zwane skrypta dłużne, za poręczeniem dwóch osób. Zapomogi udzielane są w wysokości od 15 do 200 zł. (200 złotych stanowi maximum), zaś ogólna suma zapomóg na cały powiat wynosi 56250 zł. Osobne zapomogi otrzymali osadnicy kresowi w wysokości 7400 zł. (d)

### Z uniwersytetu.

— **Powzeczne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 26-go marca 1925 roku o godz. 7-iej wiecz. w Sali Sniadeckich Uniwersytetu p. dr. Tadeusz Szeligowski wygłosi odczyt p. t.: Fryderyk Chopin (część 2) z ilustracją muzyczną. Wstęp 50 groszy; dla młodzieży 20 gr.

### Odczyty.

— **C. Z. P. Maclerzy Sz.** niniejszem prosi wszystkich pp. członków zarządu, kierowników kół P. M. Sz., członków i przyjaciół macierzy, o zaszczytowanie swą obecnością w niedzielę d. 29.III o g. 5 p. poł. i w poniedziałek d. 30.III o 7 w. obu odczytów profesora Henryka Mościckiego, sala im. Sniadeckich. Sz. Prelegent czysty dochód z obu odczytów przezna-

## Napad dywersyjny na Lachowicze pod Baranowiczami.

Onegdaj dnia 28 b. m. godz. 11 tej wieczorem banda złożona z 30—40 osób dokonała napadu na stację i osiedle Lachowicze pod Baranowiczami (między rozjazdem wąskotorowym Gunczary a stacją Wiedzma). Bandyci po wtargnięciu pod osłoną nocy do Lachowicz rozdziłili się na dwie części: jedna grupa uderzyła na posterunek policyjny, druga na stację kolejową. Przebieg napadu na stację był następujący:

Bandyci po steroryzowaniu, strzelaniem na peronie stacyjnym, służby wtargnęli do biura dyżurnego ruchu, wlokąc ze sobą w białym wlatadwą stacji p. Beszkę zbitego do krwi i zażądali przedstawienia ksiątki kasowej i wydania kluczy. Po otworzeniu kasy stacyjnej bandyci zrabowali 1,451 złotych w gotówce i pokwitowali zabranie pieniędzy w ksiązce kasowej, poczem — zabraniając pod groźbą śmierci obecnym w biurze pracownikom wychodzenia w ciągu 5 minut, opuścili stację i odeszli w niewiadomym kierunku.

Przed dokonaniem rabunku na stacji bandyci uprzednio obrabowali doszczętnie mieszkanie zawiadowawcy stacji i dyżurnego ruchu oraz rozbroili policjanta pełniącego służbę na stacji, którego kolbą karabinową pobili do krwi.

W Lachowiczach obsada posterunku policyjnego wyniosła 5 ludzi z których dwóch było na patrolu, zaś dwóch odpoczywało w mieszkaniach, lecz i tych bandyci rozbroili i broń zabrali.

Pościg za bandytami zarządzono ze stacji Baranowicze i Lunińca.

Istnieje przypuszczenie, że banda ta stoi pod rozkazami znanego Muchy, gdyż właśnie teren pomiędzy Baranowiczami i Lunińcem był stałe przez czas dłuższy celem operacji tego bandyty.

Jedno natomiast nie ulega wątpliwości, że bandyci należą do grupy Śluckiej zorganizowanej przez sowiety do napadów na teren polski.

Napad na Lachowicze jest pierwszą jaskółką wiosenną od strony bolszewików. S rat większych nie spowodował, ale jest sygnałem do wzmożenia czujności przez Korpus Ochrony Pogranicznej.

oza na biblioteki ludowe, urządzane przez kolo im. Dmochowskiej P. M. Sz. Bilety wczesniej do nabycia w księgarni W. Makowskiego ul. 5-go Jana Nr. 11.

### Różne.

— **Podziękowanie.** Serdecznie „Bóg zapłać” składam wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia wyjątkowo pięknej i miłej zabawy dn. 8 marca r. b. w salo-nach Domu Oficera Polskiego, na rzecz Żłobka Im. Maryi. Paniom organizatorkom: Burhardtowej, Burhardtównie, Dokaczewskiej, Górskiej, Łukowskiej, Koszkowskiej, Kotwiczowej, Kłotowej, Iwazkiewiczowej, Oleadzkiej, Piradion, Pochowskiej, Święteckiej, Szmidtowej, Umastowskiej, Urbanowiczównie, Wyzykowskiej, Włóczewej, Zawadzkiej, Zukowskiej, wrótkom i cygankom, tudzież p. Bronisławowi Stańskiemu za niestrudzoną pracę i niewyczerpaną pomysłowość ku ożywieniu i uro-maiceniu zabawy. P. majorowi Niemirskiemu za chętnie udzielenie lokalu na warunkach ulgowych. Oraz licznym ofiarodawcom fantów do „Kosza szczęścia”. Zielenemu Kotowi” słuchaczów Wyzd. Szkoł Pięknych U. S. B. za ofiarowanie całonocnego dochodu ze swych artystycznych wyrobów. Dochód ogólny był 878 zł. 2 gr., 5 rub. złotem i 1 dolar. Rozchód wyniósł 558 zł. 30 gr., czystego zysku po wymianie obecnej waluty wpłynęło do kasy Żłobka 333 zł. 37 groszy. J. Brenstejnowa.

### Sprawy robotnicze.

— **Uregulowanie warunków pracy dla szoferów.** W dniu 28 b. m. w Inspektoracie Pracy 64 obwodu odbędzie się posiedzenie w sprawie zawarcia umowy zbiorowej regulującej warunki pracy i płacy dla szoferów. (s)

— **Orginalne wyjaśnienie.** Przed kilku dniami podaliśmy w „Dzienniku Wileńskim” komunikat miejscowego inspektora pracy do Magistratu w sprawie wyjaśnienia Min. Pracy i Opieki Społecznej o czasie pracy w zakładach fryzjerskich. Z tego wyjaśnienia wynika, że zakłady fryzjerskie mogą być w naszym mieście otwarte od g. 4-iej rano (dosłownie od g. czwartej rano) do 10-iej wieczorem, z tem jednakże zastrzeżeniem, że pracownicy będą pracowali na 2 zmiany, nie więcej jak po 8 godzin dziennie.

Nie potrzeba być fryzjerem, by zrozumieć całą niewykonalność przytoczonego wyżej „wyjaśnienia”, bo żaden uczciwy zakład nie wytrzyma nawet samego podatku na kasę chorych, który przy 2-ech zmianach, z których jedna będzie pracowała nieprodukcyjnie, wrosnie do procentu nieprodukcyjnego dochód. Że jedna ze zmian pracować będzie nieprodukcyjnie, a raczej będzie odsiadwała godziny, to jest jasnym, bo fryzjer ma pracę jedynie wówczas, gdy jest klient i zarabia nie przecią-

gu 8 godzin, lecz 2—3-oh, kiedy przeciętny klient idzie się golić.

W celu wytrzymania konkurencji zakłady musiałyby robić jakieś nadużycia zmuszając faktyczną jedną zmianę do robienia za dwie, co niewątpliwie odbiłoby się ujemnie na skórze pracowników fryzjerskich.

Komuż zatem cała ta sprawa przynosi korzyść?

W Wilnie te rzeczy przedstawiają się całkiem niedwuznacznie.

Mamy w dzielnicach żydowskich i na przedmieściach znaczną ilość drobnych zakładów fryzjerskich, żydowskich, w których pracuje sam właściciel, zazwyczaj mający przy zakładzie swe mieszkanie, czas, i w interesie którego leży, by zakład mógł pracować jak najdłużej, chociażby i 24 godzin na dobę, bo on do klienta może wstać chociażby z łóżka.

Otóż paru takich właścicieli małych zakładów żydowskich postarało się o przytoczone przez nas wyjaśnienie, które wywołało słuszne oburzenie ze strony jak pracowników tak i właścicieli solidnych zakładów fryzjerskich.

Onegdaj mieliśmy parugodzinny strajk protestacyjny, poczem została zwołana konferencja w inspektoracie pracy, w czasie której podobno „wyjaśnienie” zostało zlikwidowane natomiast podpisano umowę zbiorową, zgodnie z którą fryzjer nie będą otwarte w dniu powszednim od godziny 8 rano—7 wieczora i w piątki i soboty od godz. 8 rano—8 wiecz. zaś w celu utrzymania obowiązującego osmiego godzinnego dnia pracy w wypadku pierwszym będzie dana pracownikom trzechgodzinna przerwa obiadowa, a w drugim wypadku czterogodzinna przerwa. Sprawę ustalenia pory obiadowej pozostawiono umowom indywidualnym. (P. K.)

### Sprawy samorządowe.

— **Pożyczki dla samorządów miejskich i ziemskich.** W celu uporządkowania akcji inwencji samorządowych i zatrudnienia wsmagającej się liczby bezrobotnych, Urząd Delegata Rządu powiadomił Magistrat, iż związki komunalne mogą otrzymać na inwencji samorządowe pożyczki za skerbu państwa ze sum obrotowych na termin 3 miesięczny z prawem prolongaty na dalsze 3 miesiące, a w wypadkach na szczególne uwzględnienia zasługujących np. z powodu wyjątkowo krytycznego położenia finansowego związku komunalnego do końca 1925 r.

Pożyczki te będą krótko terminowe, oprocentowane na 12% w stosunku rocznym i udzielane będą za zabezpieczeniem zwrotu na wpływach z dodatków komunalnych do podatków państwowych danego związku w terminie płatności iychże z tem, iż w razie niedotrzymania przez związek ustalonego terminu zwrotu po-



